

Lidia Jazgar, Szczęście

Szukasz go nieraz
gdzieś na końcu świata,
szukasz w miejscach,
gdzie go nie ma i nie będzie.
Często bywa tak, że blisko ciebie jest,
ty przechodzisz obojętnie.
Szczęście, tak blisko nieraz,
wystarczy dłoń wyciągnąć, dotknąć.
Szczęście, ulotne tak,
nawet nie wiesz, że to ono.
I idziesz pośród burz,
potykasz się, idziesz dalej.
Szczęście, jak ranna mgła, znika.
I znowu szukasz go,
znajdujesz, szukasz dalej,
szczęście jak ranna mgła znika,
kiedy słońce wstaje.
Szukasz jej nieraz
gdzieś na końcu,
szukasz w miejscach,
gdzie jej nie ma i nie będzie.
Częściej bywa tak,
że blisko ciebie jest,
ty przechodzisz obojętnie.
Miłość, tak blisko nieraz,
wystarczy dłoń wyciągnąć, dotknąć.
Miłość, ulotna,
nawet nie wiesz, że to ona.
I idziesz razem z nią,
potykasz się, idziesz dalej.
Miłość, jak ranna mgła, znika.
I znowu szukasz jej,
znajdujesz, szukasz dalej.
Miłość, jak ranna mgła, znika,
kiedy słońce wstaje.